



WITOLD LUTOŚLAWSKI

Z CYKLU: HISTORIE WIELKICH POSTACI.....

Witold Roman Lutosławski przedstawiciel ostatniego pokolenia wychowywanego w Drozdowie, miejscowości, w której znajduje się siedziba Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi.



Witold Lutosławski fot. Bolesław Lutosławski

Urodził się 25 stycznia 1913 roku, jako dziecko Józefa i Marii z Olszewskich. Chrzest Witusia odbył się w kościele parafialnym w Drozdowie. Uroczystość miała miejsce w dniu imienin jego babci Pauliny, nestorki ziemiańskiego rodu Lutosławskich. Na chrzcie świętym nadano mu również drugie imię Roman, na cześć wielkiego przyjaciela rodziny Romana Dmowskiego, współzałożyciela Narodowej Demokracji. Miał dwóch starszych braci: Jerzego i Henryka. Cała rodzina mieszkała w nieistniejącym dziś Dworze Górnym w Drozdowie.

Po wybuchu I wojny światowej państwo Lutosławscy opuścili swój majątek w Drozdowie i wyjechali do Moskwy. Tam kontynuowali działalność polityczną związaną z ruchem niepodległościowym. Niestety bolszewicy aresztowali ojca Witolda – Józefa i jego starszego brata Mariana, których w 1918 roku rozstrzelano. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Maria wróciła z osieroconymi synami do swojej ojczyzny.

W tamtym okresie, w wielu domach, czas wolny od pracy wypełniano grą i śpiewem. Tak również było w rodzinie Lutosławskich, dlatego szybko okazało się, że Witek jest wyjątkowo wrażliwy na muzykę. W ich mieszkaniu znajdował się salon kominkowy, w którym stał fortepian marki Bechstein. Gdy tylko chłopiec podrośł na tyle, by móc dotykać rączkami do klawiszy, próbował składać pojedyncze dźwięki, zachwycając się przy tym świetną zabawą. Jako sześciolatek komponował swoje pierwsze utwory na fortepian, a mając dziewięć lat napisał „Preludium”. Ukończył męskie gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie i równolegle uczęszczał do szkoły muzycznej ucząc się gry na skrzypcach.

Jego prywatnym nauczycielem w okresie dorastania był Witold Maliszewski kompozytor i pedagog, który namówił chłopca do studiowania w Konserwatorium u Mikołaja Rimskiego - Korsakowa. Tak Witold wspominał swojego ukochanego nauczyciela: „Był to mój jedyny profesor kompozycji. Miał do mnie prawdziwie ojcowski stosunek. Był to człowiek, do którego jak mało do kogo pasuje określenie – kryształowy charakter (...) Wspominam Maliszewskiego jako człowieka niezwykle mądrego”. Mówił o nim również: „Najwięcej jednak skorzystałem z jego wykładów form muzycznych. Te jego wykłady, do których jako podstawa służyły mu Sonaty Beethovena, do dziś są dla mnie istotne. Ich istotą było oparcie się na psychologii odbioru muzyki”.

W 1931 zdał maturę i wybrał się na studia matematyczne, które po dwóch latach przerwał i całkowicie poświęcił się muzyce. Zapisał się do klasy Jerzego Lefeldta w warszawskim Konserwatorium, aby rozwijać umiejętność gry na fortepianie.

Nie trzeba było długo czekać na pierwsze poważne sukcesy Lutosławskiego. Odnosił je już w wieku dwudziestu lat. Orkiestra warszawskiej filharmonii wykonała jego utwór „Harun al Raszyd”. Rok później doceniono go za „Sonatę fortepianową”. Dyplom wykształconego muzyka otrzymał w 1937 roku, jako 24 letni mężczyzna. I tak z małego Witusia wyrósł na wspaniałego, polskiego kompozytora, dyrygenta i pianistę – Witolda Lutosławskiego.

Po zakończeniu 5 letniej nauki intensywnie pracował nad wariacjami na orkiestrę. Utwór, pt. „*Wariacje symfoniczne*”, wykonane w 1939 roku, uznał za prawdziwy początek swojej kompozytorskiej drogi. Jego ambitne plany przerwał wybuch II wojny światowej. Był radiotelegrafistą przy sztabie Armii „Kraków”. Dostał się do niemieckiej niewoli, z której udało mu się uciec i powrócić do Warszawy, do matki i brata Jerzego. Nadal jednak ryzykował swoim życiem angażując się w akcje zbierania środków dla ukrywających się artystów. Jednym z beneficjentów tego przedsięwzięcia był słynny Władysław Szpilman.

W czasach okupacji Lutosławski pracował jako pianista w kawiarniach. Wraz z Andrzejem Panufnikiem założył duet fortepianowy i przez cztery lata występował w „Arii” grając „*Wariacje na temat Paganiniego*”, które dziś należą do „żelaznego repertuaru” duetów fortepianowych. Tam też poznał swoją przyszłą żonę Danutę Bogusławską. W powojennej Polsce, aby utrzymać swoją rodzinę komponował utwory pedagogiczne na fortepian, piosenki dla dzieci. Aprobata komunistycznych władz, zyskały utwory wyraźnie nawiązujące do folkloru: „*Mała suita*”, „*Tryptyk śląski*” oraz „*Koncert na orkiestrę*”, który w 1954 roku, odniósł ogromny sukces i do dzisiaj pozostał często wykonywanym utworem symfonicznym Witolda Lutosławskiego.

Kolejne lata przyniosły przełom w polskiej sztuce, przywracając artystom możliwość komponowania w zgodzie z osobistą wizją muzyki. Powstałe wówczas utwory, np.: „*Pięciu pieśni do słów Kazimierzy Iłakowiczówny*”, „*Muzyka żałobna*”, „*Gry Weneckie*”, „*Kwartet smyczkowy*” i wiele innych, szybko stały się wizytówką polskiej muzyki nowoczesnej.

Witold Lutosławski był wielokrotnie odznaczany, m.in.: Nagrodą Artystyczną Komitetu Kultury Niezależnej NSZZ „Solidarność” w 1984 roku, medalem Rady Europy w 1993 r., otrzymał również nagrodę państwową I stopnia, Order Budowniczych Polski Ludowej oraz Order Orła Białego. Został doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu w Cambridge oraz Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

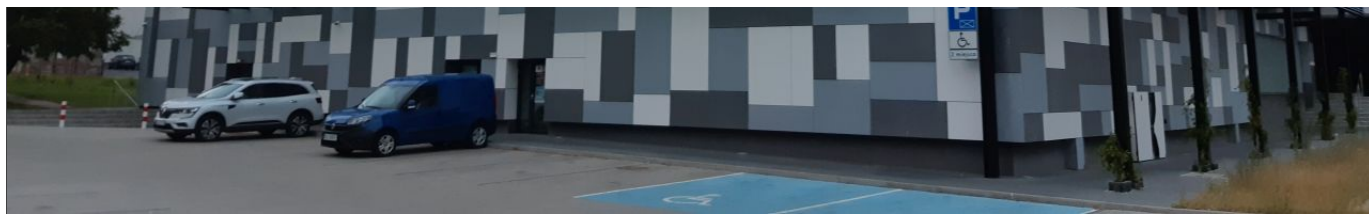
Był również uznanym dyrygentem Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie, orkiestry w Berlinie, Paryżu i Londynie, czy też Scottish National Orchestra oraz New York Philharmonic.

Pomimo tylu sukcesów, nigdy nie był gwiazdorem, natomiast często wypowiadał się na temat własnej muzyki i ogromnego znaczenia sztuki w życiu społecznym. powtarzając, że „*Żadne następstwo dźwiękowe – żadne współbrzmienie nie może powstać bez uwzględnienia szczegółów wyrazu, kolorystyki, charakteru, fizjonomii. Nawet najdrobniejszy szczegół musi zadowalać w największym stopniu wrażliwość kompozytora. Innymi słowy, w muzyce nie mogą istnieć dźwięki obojętne.*”

Do końca swojego życia zachował znakomitą kondycję fizyczną i umysłową. Jako osiemdziesięcioletni kompozytor dyrygował orkiestrą w Los Angeles podczas wykonania jego IV Symfonii. Ten jubileuszowy rok Lutosławski spędził głównie w podróży, odbierając liczne nagrody za swoją sześćdziesięcioletnią, twórczą pracę. Zmarł 7 lutego 1994 roku, przeżywszy 81 lat.

Upamiętnienie:





Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego w Łomży

Łącznie kompozytor patronuje 34 ulicom w Polsce.

Zdjęcie nr 1 – Witold Lutosławski fot. Bolesław Lutosławski

Utwory Witolda Lutosławskiego : <http://www.lutoslawski.org.pl/pl/search.html>

Źródła: <https://zyciorysy.info/witold-lutoslawski/>

*<https://wypracowania24.pl/historia/5456/witold-lutoslawski-biografia-zyciorys>

*https://pl.wikipedia.org/wiki/Witold_Lutos%C5%82awski

*<https://culture.pl/pl/artykul/lutoslawski-1913-1994-klasyk-muzyki-xx-wieku>

* <https://zyciorysy.info/witold-lutoslawski/> | Zyciorysy.info

*<http://www.lutoslawski.org.pl/pl/biography.html>

Opracowała: Elżbieta Baczewska

Kontakt z redakcją Drukuj PDF

Dodana: 8 lipiec 2022 13:09

Zmodyfikowana: 11 lipiec 2022 09:04